

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Tarnopola i Przemyśla: O uroczystościach urodzin JCKMości. — Z Wiednia: (Minister Stanu i konferencyi hrabia Rolowrat otrzymuje obywatelstwo.) — *Zagraniczne:* Ameryka: Układy o zgodzenie pogranicznego sporu między Zjednoczonymi Stanami a Angliją. — Portugalia: Dymisyja ministrów. — Królowa przy nadziei. — Hiszpanija: Zaburzenie w Segurze. — Nagły obrót Espartera. — Melilla kapituluje. — Anglija: Posiedzenia izby niższej po feryjach. (Zapowiedziana mocojya i poprawka względem rządu w Irlandyi. — Mocyja o zawieszeniu konstytucyi w Jamajce.) — Wieść o modyfikacyi ministryjum. — Sprawy indyjskie. — Francyja: Sprawdzanie pełnomocnictw przy wyborach. — Szczegóły traktatu z Meksykiem. — Sprawy afrykańskie. — Belgija. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Wiedeń. — Kraków. — Gdańsk. — Szczecin. — Londyn.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Tarnopola dnia 20. kwietnia. —

Dzień 19. kwietnia t. r., jako rocznicę urodzin najłaskawszego naszego Monarchy i Pana, poświęcono w tutejszém mieście cyrkulowém zupełnie modłom i radości.

Wystrzały z moździerzy oznajmiły mieszkańcom miasta i okolicy dzień ten uroczysty.

O godzinie 10tej zrana zgromadzili się: urzędnicy cyrkularni, oficerowie z pułku luzarów Wielkiego Księcia Alexandra i piechoty barona Bianchi, wiele członków Stanów galicyjskich i obywateli z okolicy — urzędnicy z c. k. administracyi kameralnej i magistratu — przełożeni liceum tutejszego wraz z młodzieżą szkolną, tudzież wydział obywateli miasta i cechy, do byłego kościoła Dominikanów, gdzie jks. dziekan grzymałowski Erazm Żybut w towarzystwie proboszcza miejscowego jks. Ortyńskiego i dziekana obr. grec. jks. Bilińskiego, tudzież wielu ksks. Jezuitów, solenne nabożeństwo odprawił, i 24 mszy odczytane były; równocześnie odbywało się także we wszystkich trzech cerkwiach i szkole żydowskiej nabożeństwo błagalne o pomyślność najmiłościvszego Monarchy.

Przed kościołem ustawiony w paradzie oddział załogi tutejszej pułku piechoty barona Bianchi, dawał zwykłe salwy z ręcznej broni, którym wystrzały z moździerzy hucznie odpowiadały.

Ubogich hojnie udarżono, wesole odprawiono biesiady, a stosowne widowisko teatralne zakończyło uroczystość dnia tego.

— Z Przemyśla d. 20. kwietnia. —

Dzień wczorajszy był dla mieszkańców miasta naszego dniem najwyższej radości. — Równie jak i inni wierni-poddani naszej prowincyi i my obchodziliśmy uroczystość rocznicy urodzin J. C. R. Mości naszego najukochańszego Monarchy i Ojca Ojczyzny z czułym rozrzewnieniem i odpowiedną tak wielkiej uroczystości okazałością.

O godzinie 9tej odprawił jw. jks. biskup Dr. Michał Korczyński, w kościele katedralnym, mszę ś. w obecności władz tutejszych cywilnych i wojskowych, profesorów z uczącą się młodzieżą i wielu innych osób z klas wszystkich, które uroczystość ta zgromadziła; po mszy ś. odśpiewało duchowieństwo hymn Sgo. Ambrozego — a pieśń ludu zakończyła solenne nabożeństwo, z którym modły obecnych za długie życie Najjaśniejszego Pana połączyły się. Salwy z ręcznej broni, które dywizyja pułku piechoty hr. Mazzucchelli dawała, i wystrzały moździerzy odznaczały ważniejsze chwile nabożeństwa.

Po godzinie 10tej udalo się całe zgromadzenie do katedry grecko-katolickiej, gdzie jw. jks. biskup Dr. Jan Snigurski celebrował. W południe był wielki objad u jw. jks. biskupa Korczyńskiego, który niestety! podczas tego nagle zastał. Wniesione przez niego toasty za długą i trwałą pomyślność JCKMości najłaskawszego Cesarza i najdosłojniejszego cesarskiego domu, przyjęte były z uczuciem najszczerzej miłości i radości.

Wieczorem wprzód był świetny bal na korzyść ubogich, na który zebrało się liczne z różnych stanów zgromadzenie.

Miłe wiosenne powietrze, pierwsze w tym roku, upiękniło tę wzniosłą, pełną znaczenia uroczystość, która i dla naszej prowincji jest tak błogą i uszczęśliwiającą, iż najgorętsze modły zasyłamy do Boga, ażeby powtarzała się aż do najpóźniejszego czasu!

— Z Wiédnia. —

JCMość najwyższym listem własnoręcznym z d. 9go kwietnia r. b., w miejsce posuniętego na *Judex Curiae* Królestwa Węgierskiego tajnego radcy Stanu i konferencyi de Majlath, raczył dotychczasowego prezydenta sądu królewskiego w Węgrzech (zastępcę Króla w sprawach sądowych) Pongratza Somsich de Sáárd, mianować najlaskawiej Swym radcą Stanu i konferencyi, w którymto charakterze złożył tenże w ręce JCMości przysięgę d. 15. kwietnia r. b.

Deputacja magistratu i obywateli miasta Wiédnia wzięcia w niedzielę d. 14go b. m. Jego Excellencyi ministrowi Stanu i konferencyi hrabi Kolo wrato wi, w znak najgłębszego dlań upoważnienia wszystkich obywateli miejskich, kunsztownie wykonany dyplom na obywatela honorowego stołecznego i rezydencyjnego miasta Wiédnia. Dokument ten wyrażał w treści swojej przychylność, uszanowanie, wdzięczność i nieograniczone zaufanie, jakimi miasto czuje się być przyjętym dla tego tak wysokiej godności przyjaciela obywateli miejskich, który pierwój już zakupieniem dwóch domów wszedł do grona osiadłych tutaj obywateli. (Adler.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Pisma nowojorskie donoszą pod d. 16. marca: »P. Woodbury mianowany jest posłem nadzwyczajnym do Anglii, z poleceniem zagodzenia pogranicznego sporu. Gubernator Mainy, Fairfield, wydał poselstwo do izby ustawodawczej tego państwa, w którym przygotowujące pojednanie tymczasowe układy między sekretarzem stanu Forsyth a Foxem, posłem angielskim w Washingtonie, za niedostateczne i niesłuszne ogłosza i podaje wniosek, ażeby siła zbrojna państwa Mainy dopotąd od kraju pogranicznego cofnięta nie była, dopokąd gubernator Nowego-Brunszwiku swęj siły zbrojnej nie cofnie, a i wtedy ażeby nad Aroostokiem zbrojny lub choć niezbrojny posterunek pozostał. W dodatku do poselstwa tego oświadczył jednak gubernator, że od onego czasu nadeszła przyjacielska nota od Sir Johna Harvey, gubernatora Nowego-Brunszwiku, w której tenże oświadcza gotowość swojej

do wejścia w układy na zasadzie powyższego porozumienia się. Jenerał Scott z armii Stanów Zjednoczonych przebywa obecnie w Mainie i we względzie tym przyjął na siebie rolę pojednawcy.«

Portugalija.

Przez zawiniony do Falmouth statek *Royal Tar* otrzymano z Lizbony wiadomości do d. 2go kwietnia. Ponieważ projekt rządu pod względem powiększenia armii (na 27,000) w izbie deputowanych większością 20 głosów (64 przeciw 44) odrzucono, wszyscy ministrowie podali się przeto do dymisji, a wice-hrabia Sa da Bandeira miał otrzymać polecenie złożenia nowego gabinetu. Według innęj wiadomości, Królowa nie przyjęła tęj dymisji, lecz miała uchwalić odroczenie izby na cztery miesiące. — Młody książę Oporto był niebezpiecznie chory, lecz przy odchodzie ostatnich wiadomości wyszedł już z niebezpieczeństwa. — Królowa ma powtórnie znajdować się przy nadziei. — Nowy ambasador francuzki p. de Varennes, przybył d. 28go marca do Lizbony. — Jenerał Cordowa (który jak wiadomo z Badajoz do Portugalii umknął) stanął w Lizbonie d. 25go marca, gdzie oczekiwać zamysła wypadku procesu, wytoczonego przeciw niemu przed sądem wojennym w Hiszpanii.

Hiszpanija.

Gazeta *Quotidienne* donosi pod d. 10. kwietnia: »Po wyjściu Ayerby z Segury, Cabrera wyruszył nagle z okolicy tamtejszēj, dla powtórzonego wtargnięcia do walencyjskiēj *Huerty*. Exaltowani Segury użytkując z tēj sposobności, chcieli na mieszkaćców powtórnie nałożyć kontrybucyję; domagali się od *ayuntamiento* rozpisania nowego podatku na zapłacenie żołdu urbanosów, mających przeciw karlistom wyruszyć. *Ayuntamiento* bacząc na stan wyniszczenia, w jakim się miasto znajduje, nie chciało usłuchać tēj propozycyi. Z tego powodu postanowiono w y m o r d o w a ć wszystkich członków tēj korporacyi. Przenaczono na to Wielką-Sobotę, a uderzenie w dzwony na wieczorną modlitwę miało być hasłem. Jenerał dowodzący dowiedziawszy się o tym spisku, kazał wszystkie wieże kościelne pozamykać i użył innych także środków, do zniweczenia tego spisku, co mu się też powiodło. Jednakże wielkie wzburzenie panowało w mieście przy odchodzie statku parowego, i lękano się okropnych scen zgrozy, na przypadek zbliżania się Cabreyry ku miastu. — Baron de Meer, który na czele wojska swojego chciał znaczny konwoj do Solsony eskortować, zmuszonym został (jak listy z Katalonii donoszą) zatrzymać się w Suryi i do Manrezy powrócić. — Solsona, obsadzona od

dwóch miesięcy przez liczny oddział zbrojnych włóścian (Somatenesów) i przez kilka batalijonów wojska regularnego, cierpi niedostatek żywności; zewnętrzne warownie opuszczono właśnie i cała załoga schroniła się do miasta.⁴

Listy z Bajonny pod d. 7. kwiet. donoszą: »Espartero zajęty w ostatnich dniach ośmiu koncentrowaniem około Lodozy większej części swęj armii, wykonał nagle obrót na swém lewém skrzydle. Z dwoma dywizyjami udał się w kierunku do Witoryi i chciał z tamąd posuwać się ku prowincyi Santander, dla odebrania znowu karlistom położeń między Ramales a Valmaseda, na granicy *enkartacyjów* i gór koło Santander; a co był w ostatnich dwóch latach utracił. Maroto wysłał natychmiast batalijony swoje w tymże kierunku, ale drogą trzy razy krótszą przez dolinę Borundy, tak iż one trzema dniami piérwéj przed krystynistami na zagrożonych punktach stanęły. Sam Maroto zjechał d. 4go do Tolozy na dwór Don Carlosa, którego od d. 28go lutego nie odwiedzał.«

Warownia Melilla na północno-afrykańskiem wybrzeżu, gdzie w skutek podniesionego buntu wzięli byli górę karliści, poddała się krystynistom dnia 25. marca bez najinniejszego krwi rozlewu. Za przybyciem pięciu krystynistowskich wojennych okrętów przed to miasto, kapitulowała załoga. Francuzka wojenna brygantyna *Volage* konwojowała te okręty; jej kapitan, który przy powstaniu w Alhucemas wladom miejskim w Maladze odmówił żądanej pomocy, oświadczył teraz, iż od admirała w Tulonie otrzymał rozkaz, aby utrzymującej blokadę eskadrylli usługi swoje oliarował.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Izba niższa zebrała się piérwszy raz po Świątach Wielkiej-Nocy dnia 8. kwietnia. Lord John Russell zapowiedział, że rezolucyja, którą następnego poniedziałku (d. 15. kwietnia) sprzecznie ze znaném *votum* izby wyższej *) wnieść zamysła, brzmieć będzie w sposobie następującym: »Jest zdaniem téj izby, że byłoby zbyteczną rzeczą, by pozostano przy owych zasadach, które w ostatnich upłynionych latach kierowały wykonawczą władzą rządową w Irlandyi, na których skutkiem było odpowiednie zamiarowanie przestrzeganie ustaw i powszechne polepszenie stanu owéj części połączonego królestwa.« — Zapowiedzenie to ministeryjni z oklaskami, opozycyja ze śmiechem przyjęła.

Na posiedzeniu izby niższej d. 9. kwietnia zapowiedział Sir Robert Peel, że w ponie-

dzialek d. 15. kwietnia wnieść poprawkę do ogłoszonej dnia wczorajszego przez lorda John Russell rezolucyi, i ażeby izba nie była tém bez przygotowania nagabniętą, więc bliższych szczegółów o tém zamysła udzielić téjże najpoźniej najbliższego piątku (d. 12. kwietnia). — Następnie p. Labouchere (vice-prezydent bióra handlowego) wniósł mocyją o doczasowe zawieszenie konstytucyi w Jamaice, w skutek kilkakrotnych wzbraniań się tamtejszego prowincjonalnego parlamentu (*House of Assembly*) wejścia w urządowanie i trudnienia się będącemi w toku interesami. — Wielu członków, a mianowicie Sir Rob. Peel, oświadczyło się przeciw temu środkowi, nad którym jeszcze przy odchodzie gońca rozprawiano.

Zanim lord Howick izbie niższej budżet ministertwa wojny przedłożył, zapytali ministrowie księcia Wellingtona, jakie jest jego zdanie pod względem Indyj-Wschodnich i ażeby dostatecznym jest wojsko, które tamże zostaje, do zaslonienia kompanii od napaści pogranicznych sasiadów. A ponieważ książę oświadczył, że tamtejsze wojsko jest tak w moralnym jak i materialnym względzie bardzo podupadłe, że wymaga zupełnej reorganizacyi, i żeby się nie wystawiać na największe niebezpieczeństwo, przynajmniej w dwójnasób powiększyć je wypada; z tego powodu ministrowie, jak się z subsydycjów przez lorda Howick żądanych okazuje, uchwalili natychmiast przedsięwziąć środki do powiększenia wojska. Słychać także, iż do Indyjów wysłali dwóch komisarzy, którzy w porozumieniu z jenerałnym gubernatorem tamtejszym, tak co się dotyczy środków, jakie potrzebne są dla zabezpieczenia kompanii wschodnio-indyjskiej od napaści, jakoteż o całym stanie rzeczy dokładne sprawozdanie rządowi przesać mają.

Dziennik *Herald* pisze: »W związku z obecnym przesileniem ministeryjalnym jest wieść ta, że większość gabinetu będąc przekonaną, jako jedyna nadzieja okazuje się w zawarciu pokoju z radykalistami, przychyliła się do dania potrzebnych zezwoleń, i że lorda Melbourne, przeciwnego temu nowemu związkowi, poświęcić wypadnie. Mówią o tém, że lord Normanby ma być jego następcą.«

Rząd otrzymał wiadomości z Erzerum z dnia 26. kwietnia od pułkownika Sheil, który na granicy perskiej daje baczność na tok rzeczy w Persyi. Wieści o zamiarach Szacha brzmiały rozmaicie. Jedni mówią, że powtórnie ku Heratowi wyruszy (z czém nie zgadza się dawniejsza wiadomość, jakoby Kamram Szach Heratu z Persami i Afghanami w Kabulu i Kandaharze sprzymierzył się przeciw Anglii); inni twierdzą, że

*) Obacz Nr. 41. Gazety naszej.

armija perska ma się z wojskiem rossyjskiem w południowej Rossyi połączyć; a inni znowu sądzą, że zamierzona przez Szacha wyprawa jest przeciw Porcie przeznaczona. Wypadek związku między Persyją a Rossyją przeciw Anglii ma według *Morning-Chronicle* wykrywać się niewątpliwie z dokumentów przedłożonych parlamętowi przez Sir J. Cam Hobhouse. »Z dokumentów tych« dodaje *Chronicle* »okazuje się nadto, że gabinet rossyjski posyłał kapitana Wikowicza do Dost Mohammed Chana Kabulu. Kapitan w drugim widzeniu się swoim z Dost Mohammedem oświadczył, że rząd rossyjski chce wspierać go w planach jego odparcia zamachów Runtszyt Synga (sprzymierzeńca Anglii) i w tym celu wypłaci mu pewną sumę oraz roczne subsydyja przeznaczona, pod warunkiem wszakże, iż Rossyja z innej strony znowu na jego usługę liczyć będzie mogła.« — Gazeta *Agra Ukbar* donosi, że ma być założona linija posterunkowa wzdłuż rzeki Indus, której głównemi punktami mają być Firozpur, Bahawalpur i Szykarpur. Tym sposobem granice angielskich Indyj-Wschodnich od Bombaju aż do Sedleczu byłyby zupełnie zasłonięte i Anglicy uzyskaliby przeważający wpływ na sprawy Pendszabu i Kabulu.

Francyja.

Izba deputowanych dnia 8. kwietnia zajmowała się dalszemi sprawami pełnomocnictw swych nowo-obranych członków, i ponieważ szło o zaprzeczane wybory, powoli więc w tej czynności postępowała. Wybór doktrynisty pana Duvergier de Hauranne uległ niekiedy zarzutom z powodu przekroczenia formalności. Powstały znowu rozprawy o zabiegach, jakich się dopuszczano przy wyborach. Był minister skarbu, p. Lacave Laplagne, oświadczył, że rząd wykonywał wprawdzie wpływ na wybory, atoli tylko pozwolonemi środkami; do pism ulotnych, rozpowszechnianych w jego interesie, a mianowicie do tak rozrzutnie rozdawanego *Bulletin français*, nie miał ón żadnego udziału. Rozprawy o wyborze pana Duvergier de Hauranne zajmowały z resztą izbę przez ciąg całego posiedzenia z dnia 8. kwietnia, i pomieniony wybór ważnym uznano.

Sprawdzanie pełnomocnictw trwa ciągle. — Na posiedzeniu dnia 9go t. m., z powodu wyheru w Ambert (departamencie Puy-de-Dome) byłego ministra marynarki (teraźniejszego para) wice-admirała Rosamel, burzliwe powstały debaty. Lubo ważność lub nieważność wyboru tego, z przyczyny nastąpionego później mianowania wice-admirała parem Francyi, jest teraz bez wszelkiego osobistego znaczenia, wsze-

lako i przy tej sposobności wytaczano znowu nowe skargi na przeciwny prawu przy wyborach wpływ władzy państwa. Dla tego referent powyższego wyboru, p. Dupin, wniósł, iżby wszelkie wybory tego dotyczące się akta do ministerjum spraw wewnętrznych odesłano. P. Odilon-Barrot korzystał z tej sposobności i powtórnie nalegał na potrzebę parlamentarskiego rozporządzenia. Lecz żadnego z tych obu projektów nie przyjęto, ale użyto pośredniej drogi, to jest całą sprawę tę odczono.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 10. kwietnia wybór w Bayeux (w departamencie du Calvados) stał się powodem do długich rozpraw. Powstało pytanie czyj wybór był ważnym, czy pana Deshameaux, czy generała d'Houdetot, jednego z adjutantów Króla. Gdy izba wybór pierwszego za nieważny uznała, wytoczono dalsze pytanie, ażali wybór generała d'Houdetot za ważny uważać należy? Głosowano z początku o tem przez wstawanie lub pozostanie na miejscu, przyczem uważano, że pp. Guizot, Duchatel i Janvier oświadczyli się za ważnością, a pp. Jaubert, Duvergier de Hauranne i Renouard przeciw ważności wyboru pana d'Houdetot, z czego okazuje się, iż pomiędzy doktrynistami w sprawie powyższej rozdwojenie zachodziło. Ponieważ z głosowania przez wstawanie lub pozostanie na miejscu nie otrzymano skutku zupełnie stanowczego, gdyż zdawało się niemal, że izba na dwie równe części jest podzieloną, przystąpiono zatem do formalnego skrutynu. Liczba głosujących wynosiła 400; przeto rozstrzygająca większość 201. Za przypuszczeniem generała d'Houdetot głosowało 189; przeciw temu 211; przeto wybór generała i adjutanta królewskiego większością 22 głosów nieważnym uznano. — Dzienniki opozycji pokładają wielką ważność w tem głosowaniu, upatrując w tem symptomy przyszłej większości; atoli *Journal des Debats* nie w tem więcej nie widzi, jak tylko, że izba, nie przyjąwszy pana Deshameaux, kandydata ogłoszonego przez biuro kolegium wyborczego, nie chciała brać na siebie odpowiedzialności mianowania skrutynem swoim innego deputowanego, woląc raczej stanowcze rozstrzygnięcie zdać na wyborców z Bayeux.

Constitutionnel donosi, że w Paryżu zbierają podpisy na petycję do izby deputowanych, pod względem przesilenia handlowego, w której obwiniają ministerjum z dnia 15. kwietnia, że osobistym interesom poświęciło dobro publiczne. Prosiaciele wnoszą nawet o formalne zaskarżenie ministrów.

Dnia 9. kwietnia: Paryż jest znowu zupełnie spokojny. Wogóle uwięziono 350 osób,

z których wszakże 180 niezwłocznie na wolność puszczono. Wszyscy uwięzieni ci należą do klas pracujących i tylko ciekawością do zbiegowiska wciągnąć się dali.

Wspomnieliśmy w ostatniej „Gazecie“ naszej o zawarciu traktatu pokoju między Francją a Meksykiem. Pisma londyńskie z dnia 9go kwietnia mieszczą o tém następujące bliższe szczegóły: »Królewski szlop wojenny *Racehorse* (pod dowództwem H. W. Cranfurda) zawinął w niedzielę, po nader spiesznej mimo przeciwnych wiatrów żegludze, z Veracruz do Plymouthu, i przywiózł listy i depesze do dnia 10. marca, donoszące tę pocieszającą wiadomość, że się zgodzono o preliminarjaryj pokoju między Francją a Meksykiem, za skutecznym i szczęśliwym pośrednictwem Wielkiej Brytanii. Konwencyja podpisana została dnia 9. marca i ma być ratyfikowaną w przeciągu dni 12. w Meksyku, a w przeciągu czterech miesięcy w Paryżu. Meksykanie przystają na zapłacenie Francji 600,000 dolarów, jako wynagrodzenie za szkody, poniesione przez jej poddanych przed ostatnimi nieporozumieniami. Pretensyje poddanych obu krajów o wynagrodzenie za szkody, poniesione w ciągu ostatnich nieporozumień, zagodzone być mają polubownym wyrokiem trzeciego mocarstwa. Twierdza St. Juan d'Ulloa ma być powróconą Meksykanom w swym obecnym stanie, skoro w Meksyku ratyfikacyja nastąpi. Francya w stosunkach z Meksykiem zostawać ma odtąd na stopie najwięcej uwzględnionych narodów. — W portach Veracruz i Sacrificios stoi bardzo wiele okrętów kupieckich, które, skoro ratyfikacyja w Meksyku za dni 12 nastąpi, ładunki swoje będą mogły wypróżnić w 15 dni po podpisaniu konwencyi w Veracruz. Angielska i francuzka eskadra wkrótce odplyną, a kilka naszych (angielskich) okrętów powiezie wojsko do Zachodnich-Indyj i Ameryki północnej.«

Belgija.

Według doniesień z Bruxelli z d. 10. kwietnia, izba zaskarżająca sądu apelacyjnego uchwaliła właśnie po sześćgodzinnej naradzie, ażeby pp. Barthels i Kats, za sprzysiężenie się na bezpieczeństwo państwa, stawieni byli przed sądem asysów.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 23. b. m. widzieliśmy w teatrze polskim *Lamparta paryzkiego* z wielkim za-prawdę ukontentowaniem, ponieważ pani Nowakowska przedstawiła rolę na tytule wyrażoną z żywością i ogniem chłopea żwawego, w którego żyłach igra

kręć francuzka. Równie wybournym był stary generał Morin (pan Nowakowski) i w ogólności żywe i zgodne współdziałanie w przedstawieniu nadało sztuce prawdziwego zaokrąglenia. — W miesiącu maju czeka nas wielki koncert, z czego się już wrzeczy samęj cieszymy, ponieważ takie zabawy umnicze stały się u nas rzadszemi. — Nasze jaskółki mody, które na wiosnę za-zwyczaj wcześniej do nas przybywają niż jaskółki żywe, przynoszą już bardzo ładne kapelusiki jedwabne, bądź gładkie bądź powzdłużnokarbikowato przerabiane, z niewielką kwiatów tegoż samego koloru co i kapelusze, z lekkimi welonami, które nie wiele zastaniają, a przecież wiele do odgadnienia zostawują, co właśnie kapelusikowi, na głowce damskiej z opuszczonego welonem siedzącemu, szerególnego dodaje upodobania poczynać sobie może. — Strzelanie na cześć Cesarza Jmci dzisiaj się kończy z pewną uroczystością, do której dzień dzisiejszy najwyższych urodzin Jego Królewiczowskiej Mości naszego najdosjójniejszego Arcyksięcia Ferdynanda, cywilnego i wojskowego Generała-Gubernatora, radośny powód nastęca. Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Więdn d. 19. kwietnia 1839. Handel w ódłką. W tym tygodniu stanęły zawarte kontrakty kupna i sprzedaży na małe partyje wódki 33 stopniowej przed rogatkami po 24 kr. m. k., którą cenę przychodnie uzyskać mogą. Tym sposobem spadła cena w handlu hurtowym, a to z przyczyny, iż jest wielki zapas a mały odbyt; przytęm rozeszła się wieść, jakoby spekulanci galicyjscy wielką ilość do Więdnia dostarczyli zamyślali. Cena ta o 4 kr. wyżej lub niżej na stopniu aż do ezerwca trwać może, w którymto miesiącu nadzieja pomyślnego lub złęgo plonu, widoki dalsze rozwiąże.

Handel wołmi. Chęć zawierania kupna przez ofertę jest między handlarzami i kompaniją rzeźników żywszą w tej chwili. Gdy bowiem p. Romaszkan z Siemiakówiec, powtórnej oferty kompanii węgierskiej Braun i Banielk, od cetrara po 38 ½ zr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu uczynionej, na mocy listu z d. 8. b. m. nie przyjął, ale nas umocował tężże kompanii oświadczyć, że chce wejść z nią w stosunki handlowe z tym dodatkiem, iż pomimo śniegów, złęj i trudnej drogi, stosownie do życzenia handlarzy, piérwszy transport z 206 sztuk wołów d. 8. b. m. ze stajni wypuści, i sądzi, że

takowe 9. maja w Lipniku a 15. maja w Więdniku staną; gdy dalej, wypełniając życzenie p. Romaszkana, téjże kompanii odpowiedź tę oświadczyliśmy z tym dodatkiem, iż przy wołach będący pełnomocnik po cenie stosownej do czasu pierwszy transport sprzeda i względnie następnych 4 transportów co do jakości i ilości wołów układ zawrze — rzeczona kompanija na téj odpowiedzi nie poprzestała i nie odbierając kaucyi u nas złożonej 2000 zr. m. k., ofertę na powrót odesłała z przełożeniem, iż do Lipnika i do Ołomuńca dopiero po zniesionych nadużyciach na targi jeździć będzie, a teraz żąda odpowiedzi, czy po téj cenie pierwszy, czy wszystkie transporta otrzyma.

Ubiegają się wprawdzie o te woły różne handlarzy i rzeźników kompanije, lecz ta oferta jest dotychczas najwyższą.

Rzeźnikom i handlarzom wyszedł zupełnie zapas wołów, targi ołomunieckie nie są liczne, przeto, pomimo iż w tym tygodniu dla konsumcyi stolicy 1894 wołów dostawiono, jednak płacono stosownie do wagi od cetnara wołu węgierskiego po 39 do 40 zr., zaś wołu galicyjskiego po 38 1/2 do 39 1/2 zr. w. w. bez procentu. Tę samą cenę brali także przychodnie z drugimi procentem, lecz z Galicyi nie było nikogo.

Kompanije wiedeńskie do Ołomuńca na targi przybywające są: 1) Drandler i syn; 2) Steinbach Jérzy i Kaufmanny, do której kompanii przeszedł p. Hubert na placu ołomunieckim znany, niegdyś do kompanii p. Drandlera należący i zawsze kupno robiący; 3) Taglohn i Steinbach Wawrzyniec; 4) kompanija rzeźników Fischer i Haubner.

Kompanija Lenhard z innemi pobiéra od kompanii Steinbacha Jérzego, a kompanija rzeźników Ernst, Thomas i Stein, tudzież kompanija węgierskich handlarzy Braun, Müller i Baniek są gotowi przez ofertę i od przychodniów tutaj kupować. Rzeczona kompanija handlarzy węgierskich jest zamożna, a jeżeli wytrwa w kupowaniu wołów galicyjskich, to będzie zawsze zaporą jedności i monopolium handlarzy ołomunieckich, ileż dotychczas zawsze, jakśmy już nadmienili, najwyższą robili ofertę. W tym składzie rzeczy, ceny odpowiednie dla sprzedających powinnyby być uzyskiwane, idzie tylko o to, by targów nie przepelniać.

Życzeniemby było, ażeby właściciele wypuszczając woły ze stajni do Ołomuńca, natychmiast nas listem frankowanym pod adresą pana Franciszka Schiessla, właściciela domu i gospody na Leopoldstadtzie Nr. 321, o ilości i jakości

transportu zawiadomili, a my z największą chęcią lub ofertę lub doniesienie o chwilowym stosunku handlowym i cenie istniejącej, pocztą do Weisskirchen *post restante* przesłamy, a tym sposobem może da się uporządkować ten handel i zapobieczyć się stratom — ce największem dla nas będzie zadowoleniem.

(Gazeta Krakowska.) Kraków. Ceny zboża w czterech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 15. i 16. kwietnia 1839 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy . . .	25	15	24	—	22	—	20	—
— żyta . . .	13	—	12	—	11	15	11	—
— jęczmienia . . .	9	10	8	—	7	15	7	—
— owsa . . .	6	10	6	—	5	20	—	—
— grochu . . .	10	—	9	—	8	—	7	15
— jagieł . . .	—	—	24	—	—	—	—	—
— prosa . . .	6	20	—	—	—	—	—	—

Gdańsk d. 13. kwietnia 1839. Od przeszłego tygodnia mało w nas kupiono zboża. Nikt nie chce więc na naszą targowicę, oczekując lepszych cen, których się jednak nie spodziewać, kiedy z Anglii same złe (?) przychodzą wiadomości. Dzisiaj wystawiono na giełdzie kilka próbek pszenicy i grochu, ale do targu nie było ochoty. (Preus. Handl. Zeit.)

Szczecin d. 15. kwietnia 1839. Po odebraniu sztafety skupiono ze szpichlerzów 400 do 450 wisplów *) pszenicy po 72 tal. pr.; za piękną szlanką dawano po 70 talarów, ale jej nie kupiono po téj cenie; w ogólności wstrzymują się ze sprzedażą. (Preus. Handl. Zeit.)

Londyn d. 12. kwietnia 1839. Dzisiaj chętnie kupowano tak angielską jakoteż zagraniczną pszenicę o 1 szyling na kwarterze drożej niż przeszłego tygodnia. Jęczmienia było mało i drożono się z nim; fasola i groch po dawnemu; owies o 6 denarów droższy. Cło od kwarteru pszenicy 6 szyl. 8 den. (Preus. Handl. Zeit.)

*) W wisplu mieści się 24 szefłów berlińskich.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Eucyja, sierota szkocka, czyli: Pojednanie, melodramat w 2 aktach z pieśniami, — i Wido-wisko, któremu trudno dać nazwisko, komedyo-opera w 1 akcie.*